

Karol Siemaszko

- ▶ Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
(Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, Poland)
- ▶ e-mail: karol.siemaszko@ukw.edu.pl
- ▶ ORCID: 0000-0002-9241-7094

DOI: 10.15290/mhi.2025.24.02.28

**POCZĄTKI SĄDOWNICTWA POWSZECHNEGO NA TAK ZWANYCH
ZIEMIACH ODZYSKANYCH W ŚWIETLE WYBRANYCH RELACJI
PAMIĘTNIKARSKICH PRACOWNIKÓW WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI****Abstrakt**

Proces budowy struktur sądownictwa powszechnego na tzw. Ziemiach Odzyskanych od kilkunastu lat budzi coraz większe zainteresowanie polskich historyków prawa i historyków. Dotychczas opublikowano prace poświęcone orzecznictwu sądowemu, szczególnie w sprawach karnych, strukturom wymiaru sprawiedliwości i prokuratury, a także obsadzie personalnej sądów i prokuratur działających po II wojnie światowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Brakuje natomiast prac, które pozwalają spojrzeć na proces tworzenia struktur polskiego sądownictwa powszechnego na terytoriach włączonych do państwa polskiego po II wojnie światowej z perspektywy pracowników wymiaru sprawiedliwości, a nie wyłącznie z punktu widzenia materiałów proweniencji urzędowej, takich jak np. sprawozdania przesyłane do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Warto podkreślić, że ciekawym źródłem mogą być w tym przypadku pamiętniki adwokatów, sędziów, prokuratorów i pracowników administracji sądowej przesyłane na konkursy pamiętnikarskie organizowane w okresie Polski Rzeczpospolitej Ludowej przez różnego rodzaju instytucje. W niniejszej pracy wykorzystano wspomnienia pracowników wymiaru sprawiedliwości znajdujące się w archiwum Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Celem artykułu była nie tylko próba ukazania procesu budowy struktur powojennego sądownictwa powszechnego na Ziemiach Zachodnich

z perspektywy pracowników ówczesnych sądów, ale także wskazanie, że materiały takie jak pamiętniki mogą stanowić ważne i cenne uzupełnienie dotychczasowej wiedzy na temat procesów zachodzących w strukturach szeroko pojętej administracji i sądownictwa okresu Polski Ludowej w początkach jej funkcjonowania na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

Słowa kluczowe: Ziemie Zachodnie, sądownictwo powszechne, Polska Ludowa

THE BEGINNINGS OF THE COMMON JUDICIARY IN THE SO-CALLED RECOVERED TERRITORIES IN THE LIGHT OF SELECTED MEMORIES OF JUSTICE EMPLOYEES

Abstract

The process of building the structures of the common judiciary in the so-called Recovered Territories has been gaining increasing interest from Polish legal historians and historians for several years. So far, works have been published dedicated to court rulings, especially in criminal cases, the structures of the judiciary and the prosecution, as well as the personal composition of courts and prosecutors operating after World War II in the Western and Northern Territories. However, there is a lack of works that allow for a perspective on the process of creating structures of the Polish common judiciary in the territories incorporated into the Polish state after World War II from the viewpoint of justice system employees, rather than solely from the perspective of official provenance materials, such as, for example, reports sent to the Ministry of Justice.

It is worth emphasizing that an interesting source in this case may be the diaries of lawyers, judges, prosecutors, and court administration staff sent to diary competitions organized during the period of the People's Republic of Poland by various institutions. In this paper, the memoirs of justice system employees found in the archives of the Western Institute in Poznań were utilized. The aim of the article was not only to attempt to illustrate the process of building the structures of post-war common judiciary in the Western Territories from the perspective of employees of the courts at that time, but also to indicate that materials such as diaries can serve as an important and valuable supplement to the existing knowledge about the processes occurring within the broadly understood administration and judiciary structures in the People's Republic of Poland in its early functioning in the so-called Recovered Territories.

Keywords: Recovered Territories, common courts, People's Republic of Poland

1. Wstęp

Proces budowy struktur polskiego sądownictwa powszechnego na tzw. Ziemiach Odzyskanych budzi w ostatnich latach coraz szersze zainteresowanie badaczy. Publikowane prace dotyczą m.in. orzecznictwa, struktury organizacyjnej sądów, a także obsady kadrowej¹. Pojawiają się również prace biograficzne, poświęcone sędziom pracującym na Ziemiach Zachodnich i Północnych². Opracowania te, co w pełni zrozumiałe, oparto głównie na materiałach proveniencji urzędowej. Brakuje natomiast we współczesnej literaturze historycznoprawnej i historycznej prac pozwalających spojrzeć na trudny proces budowy struktur polskiego sądownictwa na Ziemiach Zachodnich z perspektywy pracowników wymiaru sprawiedliwości. W publikowanych dotychczas pracach bowiem tylko w niewielkim stopniu wykorzystywano publikowane wspomnienia prawników.

Wspomnienia osób osiedlających się na Ziemiach Zachodnich i Północnych były publikowane i wykorzystywane szczególnie w pracach historyków zajmujących się okresem powojennym na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Wskazać należy choćby pracę Beaty Halickiej *Mój dom nad Odrą. Pamiętniki osadników Ziem Zachodnich po 1945 roku*³. Pamiętniki osadników wykorzystała również Karolina Ćwiek-Rogalska w swojej pracy *Ziemie. Historie odzyskiwania i utraty*⁴. W publikacjach tych wykorzystywano przede wszystkim prace przesyłane na konkursy pamiętnikarskie organizowane przez Instytut

¹ Por. np. T. Szafraniec, *Organizacja sądownictwa powszechnego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1975*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2019, t. 26, s. 213–253; idem, *Zarys dziejów sądownictwa powszechnego w Gorzowie Wielkopolskim w latach 1945–2010*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2021, nr 28, s. 137–197; K. Siemaszko, *Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych w świetle orzecznictwa sądów okręgowych w Zielonej Górze i Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2022; idem, *Trudne początki. Organizacja Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 2, s. 183–198.

² R. Ptaszyński, *Sędziowie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w latach 1949–1951*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2025, t. LXXVII, nr 1, s. 81–120, także T. Szafraniec, *Pionierzy lubuskiej i głogowskiej Temidy (1945–1950)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2022, nr 29, s. 147–206.

³ *Mój dom nad Odrą. Pamiętniki osadników Ziem Zachodnich po 1945 roku*, red. B. Halicka, Kraków 2016.

⁴ K. Ćwiek-Rogalska, *Ziemie. Historie odzyskiwania i utraty*, Warszawa 2024.

Zachodni w Poznaniu w latach 1956, 1966 i 1970⁵. W ostatnim 35-leciu nie sięgano natomiast zbyt często do wspomnień prawników.

2. Konkursy pamiętnikarskie

Warto podkreślić, że konkursy pamiętnikarskie były dość popularne od lat 30. ubiegłego wieku za sprawą Floriana Znanięckiego. Na przełomie lat 60. i 70. XX wieku zorganizowano kilka konkursów przeznaczonych dla prawników. W 1968 roku ogłoszono konkurs *Wspomnienia adwokata z działalności zawodowej i społeczno-politycznej w okresie ostatniego 50-lecia* oraz konkurs *Pamiętniki prawników – wspomnienia z 25 lat Polski Ludowej*. Organizatorami tego konkursu było Wydawnictwo Prawnicze i „Gazeta Sądowa i Penitencjarna”. Na konkurs nadesłano 20 prac, a 13 z nich postanowiono wydać drukiem⁶. W 1975 roku prezydium zarządu głównego Zrzeszenia Prawników Polskich ogłosiło jeszcze konkurs *Pamiętniki prawników*⁷.

Jak wspomniano, część pamiętników, które wpłynęły na wyżej wymienione konkursy, opublikowano na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku⁸. W okresie PRL wspomnienia z okresu tuż po zakończeniu II wojny światowej publikowano także na łamach prasy branżowej. Jednym z przykładów są wspomnienia prokuratora Jana Bednarzaka⁹. Publikowano je w odcinkach w latach 80. ubiegłego wieku na łamach „Gazety Prawniczej”. Jan Bednarzak opisywał w nich między innymi sprawy, z którymi stykał się jako prokurator Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli. Pamiętniki prawników publikowane w okresie Polski Ludowej były, co oczywiste, pozbawione krytycznego opracowania, niekiedy przesyczone obowiązującą wówczas narracją o pradawnej polskości Ziemi Zachodnich. Niemniej mogą one stanowić ciekawe i wartościowe źródło do badań nad początkami struktur wymiaru sprawiedliwości na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

⁵ <https://www.iz.poznan.pl/azzip/konkursy-pamietnikarskie> (dostęp: 14.04.2025).

⁶ Informacje dotyczące konkursu „Pamiętniki prawników – wspomnienia z 25 lat Polski Ludowej” ogłoszonego w 1968 roku, Archiwum Akt Nowych, sygn. akt 2/2617/0/4/357, k. b.p.a.

⁷ Informacje dotyczące konkursu „Pamiętniki prawników” ogłoszonego w 1975 roku, AAN, sygn. 2/2617/0/4/887

⁸ Por. np. *Pamiętniki prawników. Wybór prac nadesłanych na konkurs pod nazwą „Pamiętniki prawników. Wspomnienia z 25 lat Polski Ludowej”*, Warszawa 1969.

⁹ J. Bednarzak, *Pierwsze lata w Prokuraturze. Na „dzikim” zachodzie*, „Gazeta Prawnicza” 1984, nr 5, s. 8.

W zasobach archiwalnych Instytutu Zachodniego w Poznaniu znajdują się cztery pamiętniki sporządzone przez pracowników wymiaru sprawiedliwości, dotyczące między innymi budowy struktur polskiego sądownictwa powszechnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Dwaj autorzy wspomnianych pamiętników byli sędziami, dwaj pozostali pracowali natomiast w administracji sądowej. Tego typu źródła pozwalają spojrzeć na początki polskiego sądownictwa na tzw. Ziemiach Odzyskanych z nieco innej perspektywy niż choćby urzędowe sprawozdania przesyłane do Ministerstwa Sprawiedliwości przez prezesów sądów okręgowych. Bez wątpienia pamiętniki stanowią mniej hermetyczne źródło, posługują się językiem literackim, a nie urzędową nowomową. Nie są wprowadzone pozbawione autocenzury – trzeba wszak pamiętać, że sporządzano je w celu wzięcia udziału w konkursie ogłaszanym przez Instytut Zachodni – jednak ich autorzy czasem pozwalali sobie na krytyczną ocenę pionierskiego okresu na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

3. Sądownictwo powszechne na Ziemiach Zachodnich

Sądownictwo powszechne na Ziemiach Zachodnich, inaczej niż na tzw. Ziemiach Dawnych, było budowane od podstaw. W sądach na tzw. Ziemiach Odzyskanych pracowali sędziowie wywodzący się nie tylko z dawnych Kresów Wschodnich, ale także z Wielkopolski czy Śląska, byli to zatem ludzie przywiązani do zupełnie różnych tradycji prawnych. Zresztą przyzwyczajenie do dawnych dzielnicowych systemów prawa dotyczyło nie tylko pracowników wymiaru sprawiedliwości, ale także obywateli. Pamiętać bowiem trzeba, że w II Rzeczypospolitej nie przeprowadzono pełnej unifikacji prawa.

Pierwsze polskie sądy powszechne na ziemiach należących przed 1945 rokiem do Niemiec uruchamiano po kilku miesiącach od ich zajęcia przez Armię Czerwoną. Przykładowo Sąd Grodzki we Wrocławiu rozpoczął działalność w czerwcu 1945 roku, a do końca sierpnia tego roku zorganizowano wszystkie sądy okręgowe wchodzące w skład apelacji wrocławskiej¹⁰. Stosunkowo późno rozpoczęto natomiast organizację sądownictwa powszechnego na Pomorzu Zachodnim, bowiem dopiero 10 sierpnia 1945 roku przystąpiono do tworzenia sądów szczecińskich¹¹. Wiązało się to prawdopodobnie z niepewnością co do przynależności Szczecina do Polski.

¹⁰ G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002, s. 102–103.

¹¹ Ibidem, s. 105.

Pewnie problemy organizacyjne występowały na obszarze Warmii i Mazur ze względu na problemy komunikacyjne i skromną infrastrukturę w tym regionie¹². Warto podkreślić także, że znaczna część sądów powszechnych na Ziemiach Północnych i Zachodnich działała przez dość długi okres bez właściwej podstawy prawnej¹³. Sądy te funkcjonowały na podstawie wykazu ogłoszonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości w publikacji *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22 VII 1944 – 22 VII 1945*¹⁴. Formalnie strukturę sądownictwa powszechnego na tych terenach utworzono dopiero na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 15 czerwca 1949 roku¹⁵. W ocenie współczesnych badaczy tego rodzaju okoliczności utrudniały integrację nowo przyłączonych ziem z pozostałą częścią kraju¹⁶.

4. Wspomnienia pracowników wymiaru sprawiedliwości

Nieco więcej szczegółów trudnego okresu budowy struktur sądownictwa pozwalają nam dostrzec relacje pracowników ówczesnego wymiaru sprawiedliwości. Pierwszym z przywołanych wyżej pamiętników były wspomnienia Piotra K., powstańca wielkopolskiego i urzędnika sądowego w Sądzie Okręgowym w Zielonej Górze. Piotr K., gdy przystępował do pracy na tzw. Ziemiach Odzyskanych, miał już doświadczenie pracy w sądownictwie powszechnym. Przed wojną pracował bowiem jako urzędnik Sądu Okręgowego w Lesznie, a następnie Sądu Okręgowego w Poznaniu¹⁷. Warto podkreślić, że większość pracowników administracji sądowej w zielonogórskim sądzie posiadała stosowne doświadczenie zawodowe. Tylko dwoje praktykantów nie pracowało w sądownictwie przed 1939 rokiem¹⁸, przy czym jedna osoba była w okresie międzywojennym funkcjonariuszem Policji Państwowej, a druga – pracownikiem sklepu z galanterią skórzaną.

¹² A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008, s. 72.

¹³ Ibidem, s. 72.

¹⁴ *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22 VII 1944–22 VII 1945*, Warszawa 1945, s. 111–122.

¹⁵ Dz.U. 1949 nr 36 poz. 270.

¹⁶ A. Machnikowska, op. cit., s. 72.

¹⁷ Wspomnienia Piotra K., Instytut Zachodni w Poznaniu [dalej IZ] sygn. IZ P-411–21, s. 2.

¹⁸ K. Siemaszko, *Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych w świetle orzecznictwa sądów okręgowych w Zielonej Górze i Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2022, s. 68.

Po zakończeniu działań wojennych w Poznaniu na przełomie lutego i marca 1945 roku Piotr K. przystąpił do pracy w sądownictwie, początkowo w Sądzie Okręgowym w Poznaniu, jednak 21 lipca 1945 roku został skierowany do pełnienia obowiązków w Zielonej Górze¹⁹. Wedle wspomnień Piotra K. budynek sądu w Zielonej Górze był zaśmiecony między innymi materiałami organizacji Hitlerjugend, która wedle jego twierdzeń miała w nim swoją siedzibę²⁰. W początku sierpnia 1945 roku wedle relacji Piotra K. przybył do Zielonej Góry sędzia Józef Stachurski, który został mianowany p.o. prezesa sądu i który mianował go kierownikiem Sekretariatu Prezydialnego. Jednocześnie Piotrowi K. udało się sprowadzić do Zielonej Góry partnerkę Genowefę K., która również podjęła pracę w sekretariacie sądu.

Wspomnienia Piotra K. nie odbiegają od znanych nam już okoliczności budowania struktur sądownictwa powszechnego na ziemi lubuskiej. Przede wszystkim wskazują na problemy dotyczące infrastruktury, głównie zdemolowane budynki. Były to typowe problemy, z którymi mierzyć musieli się pionierzy sądownictwa polskiego na Ziemiach Zachodnich, także w innych miastach²¹.

Znacznie więcej informacji na temat pierwszych miesięcy funkcjonowania polskiego sądownictwa na Ziemiach Zachodnich zawierają wspomnienia sędziego Andrzeja Dąbrowskiego²². Przed II wojną światową pracował on jako sędzia Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach, natomiast w marcu 1945 roku zgłosił gotowość do pracy na tzw. Ziemiach Odzyskanych i został skierowany do Zabrze z zadaniem organizacji sądu grodzkiego²³. Jego pierwsze wrażenia z przyjazdu do Zabrze były zgoła inne niż osób przesiedlanych np. z Kresów Wschodnich. Wskazywał on w swych wspomnieniach, że „[...] po przebyciu tych dziesięciu, czy piętnastu metrów między dawnymi szlabanami granicznymi, było się z powrotem w takim samym polskim kraju, jak ten za nami. Wprost nie przychodziło nawet na myśl, że to jest jakiś teren

¹⁹ Wspomnienia Piota K..., s. 33.

²⁰ Ibidem, s. 33

²¹ Np. w Nowej Soli, gdzie siedzibę miał Sąd Okręgowy w Głogowie w budynku sądowym brakowało szyb, a szabrownicy wybili w jego ścianach otwór prawdopodobnie poszukując kosztowności lub pieniędzy, por. K. Siemaszko, *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 83.

²² Wspomnienia Andrzeja Dąbrowskiego opublikowano por. A. Dąbrowski, *Cel osiągnięty*, [w:] *Pamiętniki prawników. Wybór prac nadesłanych...*, s. 123.

²³ Wspomnienia Andrzeja D., IZ, sygn.. IŻ. P 473–120.

do międzynarodowych pertraktacji [...]”²⁴. Trudno ocenić, na ile ta wypowiedź wynikała z wpływu państwowej propagandy o powrocie „Ziem Zachodnich do Macierzy”, a na ile rzeczywiście w wypadku sędziów pracujących przed wojną w zachodnich regionach II Rzeczypospolitej szok kulturowy związany z przeniesieniem się na Ziemie Zachodnie był dużo mniejszy niż w wypadku osób urodzonych i pracujących w dawnych województwach wschodnich. Nie da się wykluczyć, że oba te czynniki miały znaczenie dla postaw takich ludzi jak sędzia Dąbrowski.

Sędzia Dąbrowski opisał także problemy typowe dla sądownictwa powszechnego tuż po wojnie. Wspominał, że prezes katowickiego sądu apelacyjnego urzędował wczesną wiosną 1945 roku w futrze, w małym pokoju ogrzewanym jedynie przenośnym piecykiem, gdyż centralne ogrzewanie budynku sądowego zostało zniszczone przez wycofujących się Niemców²⁵. Trudne warunki materiały dotyczyły nawet sędziów sądów wyższych instancji, i to pracujących nie tylko na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Na brak ogrzewania, wybite szyby w salach sądowych uskarżali się także na przykład sędziowie krakowskiego sądu okręgowego²⁶.

Andrzej Dąbrowski pracował w zabrzańskim sądzie do 1947 roku, następnie objął urząd sędziego Sądu Okręgowego w Kłodzku, a od 1 listopada 1949 roku pełnił funkcję prezesa Sądu Okręgowego w Legnicy²⁷. Kierował zatem legnickim sądem okręgowym w okresie tuż przed likwidacją tego szczebla sądownictwa powszechnego, co nastąpiło 1 stycznia 1951 roku²⁸. Mimo że reforma wiązała się z utratą przezeń stanowiska prezesa sądu, to w swych wspomnieniach wypowiada się o niej pozytywnie, podkreślając, że trójinstancyjność była pozostałością po systemach prawnych państw zaborczych²⁹. Nie sposób ocenić, ile w tej wypowiedzi było „urzędowego optymizmu”, a na ile sędzia był rzeczywiście gorącym zwolennikiem reformy. Pamiętać bowiem trzeba, że krytyków postępowania trójinstancyjnego nie brakowało także w II Rzeczypospolitej.

²⁴ Ibidem

²⁵ Ibidem.

²⁶ K. Siemaszko, „W trudnym okresie odbudowy państwa”. *Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946–1950*, Warszawa 2015, s. 65–66.

²⁷ Wspomnienia Andrzeja D., IZ, sygn. IŻ. P 473–120.

²⁸ Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950 nr 38 poz. 347).

²⁹ Wspomnienia Andrzeja D., IZ, sygn. IŻ. P 473–120.

Bez wątpienia przeprowadzona w 1951 roku gruntowna reforma sądownictwa powszechnego stanowiła istotny punkt zwrotny w życiu wielu sędziów. Jedni, tak jak Andrzej Dąbrowski, byli zmuszeni przenieść się do innego miasta (w wypadku autora omawianych wspomnień – do Wrocławia), a inni, jak choćby prezes Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim i twórca lubuskiego sądownictwa – Teofil Krych, zostali usunięci z zawodu sędziego³⁰.

Kolejną zachowaną w zasobach Instytutu Zachodniego relacją były wspomnienia Mariana Ślusarka, który rozpoczął pracę na Ziemiach Zachodnich w lipcu 1945 roku jako sędzia grodzki w Oleśnicy³¹. Także w jego wspomnieniach pojawia się wątek problemów z infrastrukturą sądową. Początkowo sądy w Oleśnicy ze względu na zniszczenie budynku sądowego urzędowały w budynkach mieszkalnych³². Jesienią 1946 roku Marian Ślusarek trafił do pracy w Namysłowie jako kierownik Sądu Grodzkiego i notariusz³³. W swych wspomnieniach odnotował, że namysłowski sąd grodzki rozpoczął swoje funkcjonowanie jesienią 1945 roku, a pierwszy wyrok zapadł w grudniu 1945 roku. Wspominał, że był jedynym sędzią w Namysłowie, a do pomocy miał doświadczonych urzędników sądowych pochodzących z Łodzi i Lwowa.

Wyjątkowo dobrze oceniał Marian Ślusarek³⁴ warunki pracy w Sądzie Grodzkim w Namysłowie. Podkreślał, że budynek dawnego Amtsgericht znajdował się w dobrym stanie technicznym. W kwietniu 1947 roku Marian Ślusarek został przeniesiony do Sądu Grodzkiego w Miliczu. W przeciwieństwie do Sądu Grodzkiego w Namysłowie warunki pracy w Miliczu były trudne. Sędzia odnotował, że „odczuwało się brak podstawowego wyposażenia jak szaf i regałów, akta spoczywały na podłodze i na oknach. Po skończonym urzędowaniu, drzwi wejścia zamykano jeszcze dla pewności metalowymi sztabami. Brak sali rozpraw został wkrótce usunięty w wyniku wyburzenia

³⁰ T. Szafraniec, *Pionierzy lubuskiej i głogowskiej...*, s. 147–148, także Pismo dot. zwolnienia z pracy wystosowane do sędziego Teofila Krycha przez Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, 24.04.1951, Ośrodek Pamięć i Przyszłość, sygn. PL OPiP III–2-54–42.

³¹ Wspomnienia Mariana Ś., IZ., sygn. P 711–441.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Wspomnienia Mariana Ślusarka opublikowano także w ramach tomu *Pamiętniki prawników. Wybór prac nadestanych...*, por. M. Ślusarek, *W służbie ludu i temidy*, [w:] *Pamiętniki prawników. Wybór prac nadestanych...*, s. 92.

jednej ściany”³⁵. Skromne warunki materialne były, jak już wspomniano, raczej regułą w powojennych sądach, a fakt zamykania drzwi metalowymi sztabami wskazuje, że w Miliczu i okolicach zapewne dotkliwym problemem był szaber. Bez wątpienia świadczy to o „deficycie bezpieczeństwa”, z którym spotykali się przesiedleńcy i osadnicy na Ziemiach Zachodnich, a który – jak widać – dotyczył także instytucji państwowych.

Warto zauważyć, że z podobnymi problemami mierzyli się pionierzy polskiego sądownictwa także w innych miastach Dolnego Śląska. Prezes Sądu Okręgowego w Kłodzku w piśmie z października 1945 roku skierowanym do prezesa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wskazywał, że problemem występującym w okręgu sądu są nie tylko zabójstwa, grabież oraz rozboje, ale także szaber dokonywany nie tylko przez żołnierzy, ale również przez osoby cywilne³⁶.

Brakujące wyposażenie budynku sądowego Marian Ślusarek pozyskał z budynku Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, który wcześniej należał do niemieckiego urzędu skarbowego³⁷. Oprócz braku mebli w sądzie w Miliczu, podobnie jak w innych sądach na Ziemiach Zachodnich³⁸, doskwierał brak tekstów ustaw, komentarzy i innych pomocy, które Marian Ślusarek pozyskiwał w zasadzie na własną rękę.

W swoich wspomnieniach Marian Ślusarek zwrócił także uwagę na problem zróżnicowania społeczeństwa Ziemi Zachodnich, szczególnie przywiązania do różnych tradycji prawnych. Wspominał, że „ludność tu osiadła nie знаła nowego prawa czy to małżeńskiego czy prawa o aktach stanu cywilnego. Ile nieporozumień zaistniało i ile łez wylanych zostało wskutek tego, że możliwość ślubu kościelnego nie była od razu uwarunkowana uprzednim zawarciem ślubu cywilnego. Dla ludności zabużańskiej to była zupełna nowość. Często dziewczyna po roku czy dwu dowiedziała się, że w świetle obowiązującego prawa nie jest żoną, a jej dziecko ma stanowisko dziecka nieślubnego, że może nie wnosić o rozwód z mężem bo on wcale nie był mężem”³⁹.

³⁵ Wspomnienia Mariana Ś., IZ., sygn. P 711–441.

³⁶ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, sygn. akt. 4/5.

³⁷ Wspomnienia Mariana Ś., IZ., sygn. P 711–441.

³⁸ K. Siemaszko, *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 73.

³⁹ Wspomnienia M.Ś. sygn. P 711–441.

Marian Ślusarek zwrócił uwagę na często pomijany fakt wiążący się z silnym zróżnicowaniem społeczeństwa na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Przywiązaniu do różnych tradycji i zwyczajów kulturowych, różnym praktykom w gospodarowaniu na roli towarzyszyło także przywiązanie do zupełnie różnych tradycji prawnych. Dla przesiedleńców z dawnych województw wschodnich rzeczywiście istotną nowością była zasada świeckiego charakteru małżeństwa, wprowadzonego na mocy dekretu z 25 września 1945 roku⁴⁰. Z tego względu obok samej unifikacji prawa na poziomie centralnym istotna była akcja popularyzacji prawa prowadzona przez sądy w początkach Polski Ludowej⁴¹.

Bez wątpienia nie można pominąć propagandowego aspektu akcji popularyzacyjnej, niemniej wydaje się, że odczyty te przyczyniły się jednak do podniesienia poziomu wiedzy o obowiązującym prawie wśród społeczeństwa. Sędzia Ślusarek wspominał akcję odczytową prowadzoną w powiecie milickim. Podkreślał, że spotkania z pracownikami sądownictwa organizowano zazwyczaj w niedziele po mszy świętej, a do uczestnictwa w nich nierzadko zachęcali księża, co wówczas skutkowało przyzwoitą frekwencją⁴². Komisja Popularyzacji Prawa w Miliczu wedle relacji naszego świadka miała należeć do najaktywniejszych w kraju. I tak w listopadzie 1947 roku jej członkowie wygłosili 15 odczytów, w grudniu 1947 – 18 odczytów, a w styczniu 1948 roku – 19 odczytów. O tej wzmożonej aktywności milickiej komisji wzmiankowano kilkakrotnie na łamach „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego”⁴³.

Marian Ślusarek uważał, że akcja odczytowa „[...] chyba w jakimś większym lub mniejszym stopniu przyczyniła się do wyklarowania poglądów i ich ustabilizowania w tym okresie kształtowania się wśród wirów i mgieł dezorientacji nowej świadomości, nowego społeczeństwa Ziemi Odzyskanych”⁴⁴. Dostrzegał zatem autor wspomnień także propagandowy wymiar spotkań popularyzujących prawo, skoro jako ich efekt widział „wyklarowanie poglądów” społeczeństwa.

⁴⁰ Dz.U. 1945 nr 48 poz. 270.

⁴¹ Więcej na temat popularyzacji prawa w Polsce Ludowej por. J. Kuisz, *Propaganda bezprawia. O „popularyzowaniu prawa” w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2020.

⁴² Wspomnienia M.Ś. sygn. P 711–441.

⁴³ Por. np. wzmianka w: *Kronika*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 1, s. 60.

⁴⁴ Wspomnienia M.Ś. sygn. P 711–441.

Wspomniane powyżej komisje popularyzacji prawa powołano na mocy okólnika ministra sprawiedliwości z 15 maja 1946 roku⁴⁵. W okólniku bezpośrednio wskazano także na cele propagandowe akcji popularyzacji prawa i zaznaczono, że „postulat prawnego uświadomienia obywateli wymaga nadto, aby obywatel nie tylko znał prawo obowiązujące, ale również rozumiał je, oceniał właściwie intencje i motywy ustawodawcy, solidaryzował się z nimi i ustosunkowywał się pozytywnie do demokratycznego ustawodawstwa”. Ponadto wskazywano wprost, że celem popularyzacji prawa jest „ugruntowanie demokracji ludowej i praworządności w Polsce”.

Komisje popularyzacji prawa miały wedle wskazań ministerstwa funkcjonować w obwodzie każdego sądu grodzkiego. Ponadto w miejscowościach, które nie były siedzibami sądów grodzkich, przewodniczący komisji mieli powoływać koła prawnicze złożone z lokalnych prawników, osób zaangażowanych w działalność społeczną oraz kierowników świetlic wiejskich. Bez wątpienia akcja popularyzacji prawa miała mieć bardzo szeroki zasięg i miała obejmować najmniejsze nawet miejscowości w kraju.

Mimo znacznego zaangażowania niektórych sędziów, jak choćby wspomnianego powyżej Mariana Ślusarka, akcja popularyzacji prawa napotykała sporo problemów. Podkreślano, że bardzo zróżnicowane grono odbiorców utrudnia właściwy dobór tematów, a także iż odczyty wygłaszane przez prelegentów nie spotykają się ze zbyt dużym zainteresowaniem ze strony audytorium, jeśli nie dotyczą zagadnień praktycznych⁴⁶. Zauważano także, iż same spotkania przyjmują postać nudnych i sztamponowych wykładów szkolnych⁴⁷. Taki obraz akcji popularyzacyjnej mocno koliduje ze wspomnieniami Mariana Ślusarka, który w swych wspomnieniach podkreślał rzekomo pozytywne skutki tych działań i szerokie zainteresowanie tematyką prawniczą ze strony mieszkańców powiatu milickiego.

⁴⁵ Okólnik nr 20/46 w sprawie powołania Komisji Popularyzacji Prawa (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1946 nr 4, s. 67).

⁴⁶ J. Kuisz, *Propaganda bezprawa. O „popularyzowaniu prawa” w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2020, s. 149.

⁴⁷ Ibidem, s. 150.

5. Zakończenie

W większości przywołanych wspomnień podnoszona jest kwestia trudności materialnych rodzącego się na Ziemiach Odzyskanych polskiego sądownictwa. Oczywistym jest, że w warunkach powojennych był to problem typowy nie tylko dla Ziemi Zachodnich i dotyczył on niemal wszystkich instytucji państwa. Wiesław Sauter, inspektor szkolny z obszaru ziemi lubuskiej, wspominał, że Rosjanie wywieźli meble z budynków jednej z gorzowskich szkół średnich. Aby zaradzić problemowi braku mebli, dyrektor zobowiązał każdego ucznia do przyniesienia do szkoły krzesła i stolika⁴⁸. Także tak istotne w pierwszych powojennych miesiącach instytucje jak Państwowy Urząd Repatriacyjny borykały się z różnymi problemami. Przykładowo kierownik PUR w Wałczu podnosił, że urząd nie posiada środków transportu⁴⁹.

Pamiętniki pracowników wymiaru sprawiedliwości stanowią ciekawe uzupełnienie dla źródeł proveniencji urzędowej, takich jak sprawozdania prezesów sądów przesyłane do Ministerstwa Sprawiedliwości czy innego rodzaju dokumenty wytwarzane przez wydziały prezydialne sądów funkcjonujących na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Pamiętać również należy, że w wypadku sądów funkcjonujących na ziemiach zachodnich nie zawsze zachowały się akta prezydialne. Tak jest choćby w wypadku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim oraz Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli. Badacz sądownictwa powojennego na Ziemiach Zachodnich musi się zatem liczyć ze znacznym rozproszeniem źródeł. Warto także zauważyć, że wykorzystanie źródeł takich jak przytoczone powyżej pamiętniki pozwala spojrzeć na proces organizacji struktur polskiego sądownictwa powszechnego na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej z nieco innej niż urzędowa perspektywy. Autorzy wspomnień zwracali uwagę na ważnie z ich perspektywy aspekty pracy w sądownictwie na Ziemiach Odzyskanych, a nie na zagadnienia, o których należało raportować Ministerstwu Sprawiedliwości. Niemniej podczas pracy z tego rodzaju źródłami trzeba mieć na uwadze, że i one nie są wolne od autocenzury czy wpływu przekonań politycznych autorów, zatem konieczne jest zachowanie także w tym wypadku krytycznego podejścia.

⁴⁸ W. Sauter, *Radości i troski szkolnego inspektora*, [w:] *Mój dom nad...*, s. 334.

⁴⁹ K. Ćwiek-Rogalska, op. cit., s. 77.

Bibliografia

Akty prawne

Dekret z 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie (Dz.U. 1945 nr 48 poz. 270).

Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950 nr 38 poz. 347).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 czerwca 1949 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych (Dz.U. 1949 nr 36 poz. 270).

Okólnik nr 20/46 w sprawie powołania Komisji Popularyzacji Prawa (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1946 nr 4, s. 67).

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych:

Informacje dotyczące konkursu „Pamiętniki prawników” ogłoszonego w 1975 roku, AAN, sygn. 2/2617/0/4/887;

Informacje dotyczące konkursu „Pamiętniki prawników – wspomnienia z 25 lat Polski Ludowej” ogłoszonego w 1968 roku, AAN, sygn. akt 2/2617/0/4/357, k. b.p.a.

Instytut Zachodni w Poznaniu:

Wspomnienia Piotra K., sygn. IZ P-411-21;

Wspomnienia Andrzeja D., sygn. IŻ. P 473-120;

Wspomnienia Mariana Ś., IZ., sygn. P 711-441.

Ośrodek Pamięć i Przyszłość:

Pismo dot. zwolnienia z pracy wystosowane do sędziego Teofila Krycha przez Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, 24.04.1951, Ośrodek Pamięć i Przyszłość, sygn. PL OPiP III-2-54-42.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu:

Zespół Sądu Sąd Apelacyjnego we Wrocławiu, sygn. akt. 4/5.

Inne

Bednarzak Jan, *Pierwsze lata w Prokuraturze. Na „dzikim” zachodzie*, „Gazeta Prawnicza” 1984, nr 5, s. 8.

- Dąbrowski Andrzej, *Cel osiągnięty, Pamiętniki prawników. Wybór prac nadesłanych na konkurs pod nazwą „Pamiętniki prawników. Wspomnienia z 25 lat Polski Ludowej”*, Warszawa 1969.
- Mój dom nad Odrą. *Pamiętniki osadników Ziem Zachodnich po 1945 roku*, red. Beata Halicka, Kraków 2016.
- Pamiętniki prawników. Wybór prac nadesłanych na konkurs pod nazwą „Pamiętniki prawników. Wspomnienia z 25 lat Polski Ludowej”*, Warszawa 1969.
- Sauter Wiesław, *Radości i troski szkolnego inspektora*, [w:] *Mój dom nad Odrą. Pamiętniki osadników Ziem Zachodnich po 1945 roku*, red. Beata Halicka, Kraków 2016, s. 275–384.
- Ślusarek Marian, *W służbie ludu i temidy*, [w:] *Pamiętniki prawników. Wybór prac nadesłanych na konkurs pod nazwą „Pamiętniki prawników. Wspomnienia z 25 lat Polski Ludowej”*, Warszawa 1969.
- Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22 VII 1944–22 VII 1945*, Warszawa 1945.

Opracowania

- Ćwiek-Rogalska Karolina, *Ziemie. Historie odzyskiwania i utraty*, Warszawa 2024.
- Jakubowski Grzegorz, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002.
- Kronika*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 1, s. 60.
- Kuisz Jarosław, *Propaganda bezprawia. O „popularyzowaniu prawa” w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2020.
- Machnikowska Anna, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008.
- Ptaszyński Radosław, *Sędziowie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w latach 1949–1951*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2025, t. LXXVII, nr 1, s. 81–120.
- Sądownictwo na straży demokracji. Z obrad zjazdu sędziów i prokuratorów Apelacji Poznańskiej*, „Głos Wielkopolski” 1945, nr 215, s. 1.
- Siemaszko Karol, *„W trudnym okresie odbudowy państwa”. Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946–1950*, Warszawa 2015.
- Siemaszko Karol *Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych w świetle orzecznictwa sądów okręgowych w Zielonej Górze i Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2022.
- Siemaszko Karol, *Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim (1945–1950). Zarys historii*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2021, nr 28, s. 199–212.
- Siemaszko Karol, *Trudne początki. Organizacja Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 2, s. 183–198.

Szafraniec Tomasz, *Organizacja sądownictwa powszechnego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1975*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2019, t. 26, s. 213–254.

Szafraniec Tomasz, *Zarys dziejów sądownictwa powszechnego w Gorzowie Wielkopolskim w latach 1945–2010*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2021, nr 28, s. 137–197.

Szafraniec Tomasz, *Pionierzy lubuskiej i głogowskiej Temidy (1945–1950)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2022, nr 29, s. 147–206.

► STRESZCZENIE

Początki sądownictwa powszechnego na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych w świetle wybranych relacji pamiętnikarskich pracowników wymiaru sprawiedliwości

Zagadnienie budowy struktur sądownictwa powszechnego na tzw. Ziemiach Odzyskanych po zakończeniu II wojny światowej było już podejmowane w licznych pracach polskich historyków prawa. Natomiast nie opublikowano znaczących prac poświęconych temu procesowi z punktu widzenia relacji pamiętnikarskich pracowników wymiaru sprawiedliwości. Niniejsza praca podejmuje temat budowy struktur polskiego powojennego sądownictwa powszechnego w świetle wspomnień pracowników wymiaru sprawiedliwości. Autor opiera swoje rozważania na wybranych wspomnieniach znajdujących się w archiwum Instytutu Zachodniego im. Z. Wojciechowskiego w Poznaniu. Artykuł koncentruje się przede wszystkim na procesie odbudowy sądów powszechnych z obszaru ziemi lubuskiej oraz Dolnego Śląska.

Warto podkreślić, że autorzy przywołanych w pracy wspomnień podnoszą problemy typowe dla ówczesnych instytucji i urzędów funkcjonujących w okresie tuż po zakończeniu wojny. Są to przede wszystkim kwestie dotyczące infrastruktury: zniszczonych budynków i braku stosownego wyposażenia, a także problem tzw. szabru.

Podczas analizowania zagadnienia budowy sądownictwa powszechnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych z perspektywy wspomnień pracowników wymiaru sprawiedliwości należy mieć na względzie fakt, że nie są to materiały wolne od autocenzury i wpływów ideologicznych. Przygotowywano je bowiem na ogłaszane oficjalnie konkursy pamiętnikarskie. Niemniej należy je uznać za ciekawe i cenne źródło, uzupełniające dotychczasową wiedzę na temat tego trudnego procesu – tym bardziej, że w przypadku znacznej części sądów powszechnych funkcjonujących tuż po wojnie na Ziemiach Zachodnich nie zachowały się akta prezydialne.

► SUMMARY

The Beginnings of the Common Judiciary in the So-Called Recovered Territories in the Light of Selected Memories of Justice Employees

The issue of building the structures of the common judiciary in the so-called Recovered Territories after the end of World War II has already been addressed in numerous works by Polish legal historians. However, significant works dedicated to this process from the perspective of memoirs of justice system employees have not been published. This paper addresses the topic of constructing Polish post-war common judiciary structures in light of the memories of justice system employees. The author bases his reflections on selected memoirs found in the archives of the Z. Wojciechowski Western Institute in Poznań. The article focuses primarily on the process of rebuilding common courts in the Lubusz Voivodeship and Lower Silesia.

It is worth emphasizing that the authors of the memoirs cited in the work raise issues typical of the institutions and offices functioning in the period immediately after the war. These primarily concern infrastructure: destroyed buildings and lack of adequate equipment, as well as the issue of looting.

Analyzing the issue of the construction of common courts in the Western and Northern Territories from the perspective of the memoirs of justice employees, it should be noted that these materials are not free from self-censorship and ideological influences. They were indeed prepared for officially announced memoir-writing competitions. Nevertheless, they should be regarded as an interesting and valuable source complementing the existing knowledge about this difficult process, especially since in the case of a significant number of common courts operating shortly after the war in the Western Territories, the presidential files have not been preserved.